

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 5 MAJA 1949 ROKU

Nr 122 (1134)

# Rozmowy w sprawie Berlina

## Możliwość zniesienia wzajemnych ograniczeń i zwołania Sesji Rady Czterech w Paryżu

W wyniku prowadzonych ostatnio między Malikiem a Jessupem rozmów, odbyła się w środę po południu konferencja przedstawicieli 4 mocarstw — Malika (ZSRR), Jessupa (USA), Cadogana (Anglia) i Chauvela (Francja) — w celu ustalenia daty i szczegółów jednoczesnego uchylecia ograniczeń transportowych i handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi Niemiec oraz zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Konferencja w Nowym Jorku odbyła się na propozycję dr Jessupa.

Ogłoszony po posiedzeniu komunikat stwierdza, że przedstawiciele 4 mocarstw przedyskutowali wszystkie problemy, jakie wyloniły się w związku z sytuacją, która była przedmiotem obrad. Osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych kwestiach, m. in. że **WSZYSTKIE OGRANICZENIA WPROWADZONE W NIEMCZECH, MAJĄ BYĆ WZAJEMNIE UCHYLENE.**

Komunikat zaznacza, że po pewnym czasie zwołana zostanie sesja rady ministrów spraw zagranicznych, która rozpatrzy **KWESTIE ZWIĄZANE Z NIEMCAMI ORAZ PROBLEMY WYNIKAJĄCE Z SYTUACJI W BERLINIE.**

Przedstawiciele 4 mocarstw wyrażają nadzieję, że w pozostałych jeszcze niezgodzonych — szczegółach — zostanie w **hardzo krótkim czasie osiągnięte porozumienie.** Jeśli szczegóły te zostaną szybko uzgodnione, wspólny komunikat w sprawie osiągnięcia porozumienia ogłoszony zostanie jednocześnie w **STOLICACH 4 MOCARSTW W CZWARTEK O GODZINIE 12 CZASU GREEN**

### Truman przyjął dymisję Clay'a



Prasa berlińska podała wiadomość, że prezydent Truman przyjął dymisję gen. Clay'a, który odwołany zostanie z Niemiec w dniu 15 maja. Wiadomość tę potwierdziło radio nowojorskie.

Zgodnie z poleceniem Trumana, gen. Clay przekazać ma funkcje

swym dotychczasowym zastępcą gen. Haysowi oraz gen. Huebnerowi.

W kołach poinformowanych oświadcza, że prezydent Truman i sekretarz stanu Acheson namawiają usilnie prezesa międzynarodowego banku odbudowy — Mc Cloy'a, ażeby przyjął stanowisko pierwszego cywilnego wysokiego komisarza USA w Niemczech.

### Rokowania z Franco podejmuje rząd francuski

W poniedziałek 9 maja rozpoczęła się w Paryżu pertraktacja w sprawie odnowienia umowy handlowej między Francją i Hiszpanią frankistowską, która wygasa 15 maja br.

Paryskie wydanie „Daily Mail” stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych zakazał amerykańskiemu Bankowi Eksportowo-Importowemu udzielenia pożyczki gen. Franco, dopóki Hiszpania nie doprowadzi do równowagi swego bilansu handlowego.

### Młodzież — do walki z analfabetyzmem!

odbędzie się ono w najbliższej przyszłości, prawdopodobnie w czwartek.

W NOWOJORSKICH KOŁACH POLITYCZNYCH PRZEWIDUJE SIĘ MOŻLIWOŚĆ UCHYLECIA WZAJEMNYCH OGRANICZEŃ W BERLINIE JUŻ W PRZYSZŁYM TYGODNIU. KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH 4 MOCARSTW — WEDEŁUG INFORMACJI TYCH KOŁ — MIAŁABY SIĘ ODBYĆ POD KONIEC MAJA W PARYŻU.

## Wojska ludowe zajęły Hang-Czou i ważny ośrodek węglowy Ta-Tung

AGENCJA FRANCE PRESSE DONOSI Z SZANGHAJU, ŻE Z HANG-CZOU WYCOFAŁY SIĘ OSTATNIE ODDZIAŁY KUOMINTANGOWSKIE I DO MIASTA WKROCZYŁY ODDZIAŁY LUDOWE.

Dowództwo armii Kuomintangu potwierdziło tę wiadomość, dodając, że wojska kuomintangowskie z rejonu Hang-Czou „zajął nowe (niesprecyzowane bliżej) linie oporu”.

Agencja „Nowych Chin” podaje, że armia ludowa zajęła jedno z największych miast prowincji Szan-Si, ośrodek przemysłu węglowego, Ta-Tung. Cały garnizon kuomintangowski poddał się oddziałom ludowym.

Rząd kuomintangowski, doceniając wielkie znaczenie przemysłowe Ta-Tungu usiłował przekształcić go w potężną twierdzę. Mimo to garnizon kuomintangowski nie potrafił oprzeć się już pierwszemu atakowi wojsk ludowych.

## Tegoroczne Święto Ludowe obchodzone będzie pod hasłem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

Dnia 3 maja br. w NKW SL odbyło się inauguracyjne posiedzenie Centralnego Komitetu obchodu Święta Ludowego.

W zebraniu pod przewodnictwem prezesa SL m.in. Baranowskiego udział wzięli: członkowie władz naczelnych S.L. i P.S.L., przedstawiciele KC PZPR, Zarządu Głównego ZSCH, ZMP oraz przedstawiciele organizacji „Służba Polsce”.

Zebrani omówili cele polityczne, stojące przed tegorocznym Świętem Ludowym i wyłonili komitet organizacyjny.

Tegoroczne Święto Ludowe będzie obchodzone pod hasłem jednności stronnictw ludowych, obrony pokoju, zacieśnienia sojuszu chłopsko-robotniczego, zwiększenia produkcji rolnej i walki o pełną sprawiedliwość społeczną na wsi.

### Cyniczni rozkazodawcy i

# ślepi wykonawcy w Londynie

## Jak dalece sięga ingerencja USA w życie W. Brytanii

Członek parlamentu brytyjskiego Pritt ogłosił artykuł, w którym ujawnił szczegóły niezwykle głęboko sięgającej ingerencji amerykańskiej w życie gospodarcze Wielkiej Brytanii. Pritt opublikował sprawozdanie przedstawiciela administracji marshallowskiej w Wielkiej Brytanii —

Finlettera, przeznaczone dla Kongresu USA. Sprawozdanie to zawiera następujące punkty:

1) Świadczenia społeczne zostały przez rząd brytyjski zredukowane. W roku 1946 wynosiły one przeszło 26 proc. budżetu, w 1947 — ponad 20 proc., w 1948 — ponad

## Święto prasy radzieckiej

Przed 37 laty — 5 maja 1912 roku w Petersburgu ukazał się pierwszy numer bolszewickiej gazety „Prawda”, założonej przez W. Lenina i J. Stalina.

Dzień ukazania się pierwszego numeru „Prawdy” stał się dla Kraju Rad świętem prasy radzieckiej. Ludzie radzieccy co roku czczą ten dzień słusznie uważając prasę za blisko obchodzącą ich sprawę.

Dzięki nieustannej troskliwości partii bolszewickiej, prasa radziecka, jak i cały Kraj Rad, przeszła wspaniałą drogę rozwoju. Działalność wydawnicza nabrała w ZSRR takiego rozmachu, jakiego nie znała Rosja carska i nie zna żaden kraj kapitalistyczny. W chwili obecnej nakład gazet i czasopism radzieckich wydawanych we wszystkich językach narodów ZSRR, wynosi ponad 36 milionów egzemplarzy.

Prasa radziecka różni się zasadniczo od prasy kapitalistycznej.

W krajach kapitalizmu prasa jest na usługach monopolu. W rękach burżuazji słowo drukowane jest narzędziem oszukiwania mas, narzędziem ujarzmiania ludu. W krajach imperialistycznych nie może być mowy o żadnej wolności prasy.

Podczas gdy zdeprawowana prasa burżuazyjna zatruwa świadomość narodów swoich krajów celowym kłamstwem, prasa radziecka niesie w najszersze masy ludu pracującego prawdę życia, propaguje idee Stalina i Lenina, wyraża interesy świata pracy.

Wielkie zainteresowanie ludzi radzieckich utworami klasyków marksizmu wyraża się w stałym wzroście wydań ich dzieł. Ogólny nakład książek Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w ciągu 31 lat wyniósł w Kraju Rad 754 miliony egzemplarzy. Niezwykle szeroko rozpowszechniona jest w ZSRR wybitna praca J. Stalina „Krótki kurs historii WKP(b)”, wydana w ilości przeszło 34 milionów egzemplarzy.

W olbrzymich nakładach wydaje się w Kraju Rad utwory pisarzy rosyjskich i radzieckich. W okresie władzy radzieckiej dzieła Gorkiego wydane zostały w ilości ponad 28 milionów egzemplarzy, Puszkina — ponad 35 milionów, Majakowskiego — 11 milionów itd.

Książki i gazety dostępne są w Kraju Rad każdemu obywatelowi. Setki tysięcy bibliotek, czytelników, świetlic, wykonuje szlachetną pracę w zakresie popularyzacji prasy radzieckiej.

Prasa w ZSRR stanowi trybunę, z której codziennie rozlegają się głosy przedstawicieli inteligencji radzieckiej, robotników i kolchozników. Jest ona potężnym środkiem propagandy stachanowskich metod pracy. W ZSRR prasa spełnia niezwykle doniosłą rolę w kulturalnym rozwoju narodu radzieckiego.

Prasa radziecka jest potężnym środkiem ideologicznego wychowania narodu. Jest szermierzem pokoju, postępu i braterstwa między narodami.

## Niesłabnące powodzenie Międzynarodowych Targów w Poznaniu

Międzynarodowe Targi Poznańskie cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem. W dniu 1 Maja zwiedziło je około 60 tysięcy osób. Była to najwyższa dotąd frekwencja.

Do dnia 1 maja biuro sprzedaży „Motocykły” sprzedało zwiedzającym 205 rowerów i 30 motocykli produkcji krajowej. Największym popytem cieszą się motocykle marki Sokół 125 ccm.

W czasie trwania zeszłorocznych Targów Centrala Tekstylna dokonała obrotów na ogólną sumę 108 milionów zł. Kwota ta w r.b. została przekroczona do dnia 1 maja, a więc w 9-tym dniu trwania Targów.

18 proc., a na końcowy rok planu Marshalla, tj. na 1952, będą one wynosiły już tylko przeszło 16 proc. Finletter podkreśla z aprobatą, że rząd brytyjski, zmniejszył program budowy mieszkań, ograniczył plan rozwoju szkolnictwa i opieki zdrowotnej.

2) Finletter szczerze ocenił możliwości rozwoju eksportowego do strefy dolarowej. Stwierdził on, że nie wierzy zbyt w możliwości rozszerzenia takiego eksportu.

3) Finletter bez owijania w bawełnę oświadczył, że kieruje się w swojej pracy dążeniem do zwiększenia eksportu amerykańskiego oraz do zmniejszenia „wpływów komunistycznych”.

Pritt, omawiając sprawozdanie Finlettera, podkreśla, że rząd Partii Pracy, obniżając stopę życiową robotnika angielskiego, działa na wyraźny rozkaz Waszyngtonu. Rząd ten w sposób niedwuznaczny poświadcza niezależność Wielkiej Brytanii na rzecz kapitalistów USA, działających za pomocą bezwzględnych metod.



## PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Uwaga! Nasza spółdzielnia przeniesiona na Fabryczną!

WACEK: — To walimy tam i już! Oszczędzimy sobie próżnej drogi! Dobrze jest czytać gazety!



JANOWA: — Wie pan co? Mówią, że warto nakupić mydła...

SOBEK: — Zaraz idę do spółdzielni! Czy to pewna wiadomość?

JANOWA: — No tak! Z magla!...



SOBEK: — Co to za durnie! Czy nie szkoda im oczu, żeby wertować te gazetki? I co w nich ciekawego? Lepiej się przespaci! Ja tam nie czytam!...



SOBEK: — Co? Spółdzielnia przeniesiona? Że też panowie tak zaraz wszystko wiedzą!...

WICEK: — Bo mamy wiadomości z gazet a nie — z magla!

## Rolnicy są zadowoleni „Będzie żyto, kiejby gaj!”

Na terenie województwa łódzkiego dokonano już zasiewów zbóż jarych, przeznaczając pod nie ogółem prawie pół miliona hektarów. Pszenicę zasiano na 10 tys. ha, owies — na 113.500 ha, jęczmień — na 27.500 ha, buraki cukrowe — na 2.500 ha na razie. Jeśli chodzi o ziemniaki, pod ich uprawę przeznaczono 164 tys. ha.

Wiosenne opady atmosferyczne umożliwiły już wzejście zbóż jarych, toteż rolnicy nie ukrywają swego zadowolenia. Stopień wilgoci ziemi jest na ogół dobry, z wyjątkiem powiatów opoczyńskiego, łęczyckiego, piotrkowskiego i brzezińskiego, gdzie przeważają tereny piaszczyste.

W tych tylko okolicach wieśniacy wypatrują niebo w poszukiwaniu deszczowych chmur, wierząc w prawdziwość starego przysłowia ludowego, które brzmi: „suchy marzec, ciepły kwiecień, suchy maj — będzie żyto kiejby gaj!” (bk)

## Masowo na wczasy zapisuje się ludność pracownicza

Jak nas informuje wydział wczasów przy OKZZ zainteresowanie robotników i pracowników wczasami wzrasta z każdym dniem. O ile z kontyngentu skierowań na drugi turnus kwietnia rb. pozostało jeszcze niewykorzystanych 12 miejsc, już w pierwszych trzech dniach maja wyczerpane zostały wszystkie bez wyjątku miejsca na turnus, rozpoczynający się 15 maja.

Możemy być spokojni, że wykorzystane zostaną wszystkie miejsca w okresie czerwca, lipca i sierpnia. Świat pracy pragnie po całorocznych trudach wypocząć na łonie przyrody, w pięknych domach wczasowych, rozsiadanych po całym kraju (a)

## Nowy prezes Sądu Okręgowego w Łodzi

Jak nas dowiadujemy — prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi został mianowany sędzia Henryk Kubasiewicz, doktor praw, wykładowca prawa państwowego na Uniwersytecie Łódzkim.

Prezes Kubasiewicz, syn robotnicy, jest związany najściślej z miastem Łodzi, w której się urodził i kształcił. Dotychczas piastował stanowisko przewodniczącego I. Oddziału Cywilnego Sądu Grodzkiego w Łodzi.

## Tu chodzi o dzieci! Nie lekceważyć szczepień ochronnych

Frekwencja w punktach szczepień przeciwko błonicy jest bardzo słaba. Matki lekceważą sobie tę chorobę, która może nawet zakończyć się śmiercią dziecka. Ponadto niezaszczepione dziecko nie będzie mogło być wysłane w tym roku na kolonie letnie, które niezadługo się zamykają.

Warto więc przypomnieć, że szczepienia przeciwko błonicy odbywają się w dozorach sanitarnych przy ul. Łagiewnickiej 37, Armii Ludowej 28, Kilińskiego 94, Napiórkowskiego 86, Piotrkowskiej 110, Srebrzyńskiej 75. 6-go Sierpnia 5 i Rzgowskiej 146 w godz. od 11-ej do 13-ej. (bk)

# Od wielkości mieszkania uzależnione mają być dodatkowe opłaty, wnoszone przez lokatorów na utrzymanie domów

Jak się dowiadujemy, rozpatrywany jest projekt uregulowania świadczeń domowych, czyli dodatkowych opłat związanych z utrzymaniem budynków mieszkalnych w należytym stanie. Konkretnie chodzi o opłaty za wywóz śmieci i fekalii, konserwację i drobny naprawę studzien, ustępów, a także o opłaty za korzystanie z wody i urządzeń kanalizacyjnych.

Sprawa ta posiada zasadnicze znaczenie, jednakże po dziś dzień nie została formalnie załatwiona. Dekret o najmie lokali uregulował jedynie wysokość czynszu komornianego. Jeśli zaś idzie o wszelkie dodatkowe opłaty, wspomina tylko luźno o tym, że jeżeli lokator wnoszą dotąd jakieś świadczenia — administracja domu ma prawo nadal je pobierać.

Tymczasem jak wygląda to w praktyce? Lwia część lokatorów, rozumiejąc ciężką sytuację materialną Zarządu Nieruchomości, dobrowolnie ponosi pewne świadczenia, jednakże forma ich jest wielce niedogodna. Opłaty te nie mają bowiem stałego charakteru, lecz dorywczy. Powiedzmy, zepsuje się gdzieś studnia, czy zawali się ustęp. Komitet Domowy robi zbiórki, przy czym na każdego lokatora przypada od razu duża suma do zapłacenia, nierzadko po kilka tysięcy złotych.

Zbiórka niezawsze obejmuje wszystkich lokatorów, bo często niektórzy z nich (najczęściej lepiej zarabiający i usytuowani materialnie) starają się wszelkimi sposobami wymigać od tego obowiązku. Ponieważ zaś nie ma przymusu wpłacania dopłat — korzystają z tego, zrzucając wszelkie ciężary na barki swych sąsiadów.

Rozpatrywany projekt ujmie sprawę świadczeń w normy prawne, przy czym wysuwane są dwie koncepcje. Jedna mówi o świadczeniach od metrażu zajmowanego lokalu, druga — o opłatach zależnie od ilości osób w danym lokalu.

Druga koncepcja wydaje się najzupełniej niewłaściwa, godzi bowiem przede wszystkim w interesy mieszkańców lokali zagęszczonych, a więc w ludzi pracy. Już obecnie niektóre instytucje starają się rozwiązać w ten sposób tę sprawę.

## Afery p. kierownika Kradł „przez pomyłkę” ale do Milenc na dostał się zupełnie prawidłowo!

Jeśliby rozpisano konkurs „Jak nie należy gospodarować spółdzielnią?” — niewątpliwie pierwsze miejsce zdobyłby pan Zenon Jajkowski, kierownik handlowy gminnej spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Jeżowie pod Łodzią.

To co uczynił bowiem z powierzoną jego pieczy placówką — jest jednym wielkim kryminałem!

Pan kierownik kupował dla rozmaitych osób towary które przewoził razem z towarami spółdzielni i na jej rachunek. Często przytem zdarzało się iż osobom tym wydawał również rzeczy stanowiące własność spółdzielni, rzekomo — jak twierdził — przez pomyłkę...

Przywożąc towar do spółdzielni, Jajkowski nie pozwalał kierownikowi sklepu sprawdzić, czy wszystko się zgadza, czy rzeczywiście dostarczył to, co było wyszczególnione w rachunku.

Kiedyś, gdy w spółdzielni zaważyła się podłoga i stłukła się pewna ilość butelek z wódką pan kierownik nie uważał za stosowne sporządzić protokołu. Ustalono również, że podczas nieobecności kierownika sklepu często wchodził do środka, wynosząc rozmaite towary.

Ustaliwszy niezbite dowody winy Jajkowskiego, Komisja Specjalna skierowała go do obozu pracy przymusowej na okres 2-ech lat. (s)

## Pożyteczna innowacja Telefonicznie wezwiemy taksówkę!

Cz mu kierowcy nie przestrzegają miejsc postojów?

Nie można powiedzieć, aby taksówkarze łódzcy byli zdyscyplinowani. Władze administracyjne wyznaczyły specjalne miejsca postojów, ustalając jednocześnie maksymalną ilość dorożek samochodowych w danym punkcie. Cóż z tego jednak, kiedy taksówkarze uparcie trzymają się śródmieścia, grupując się na poszczególnych postojach w nadmiernej ilości, kiedy na Bałuckim Ryńku, Placu Niepodległości czy w innych punktach miasta nie ma taksówek „na lekarstwo”?

W ten sposób, gdy zachodzi potrzeba skorzystania z tego środka komunikacji, po bezskutecznych poszukiwaniach tak-

sówki trzeba zrezygnować i zdać się na własne nogi.

Pewną poprawą ma być następująca innowacja. Już w najbliższym czasie kilka postojów otrzyma budki telefoniczne, dzięki którym będziemy mogli telefonicznie wezwać taksówkę pod żądany adres. Telefony mają otrzymać postoje przy Ryńku Bałuckim, na rogu Więckowskiego i Gdańskiej, na Dworcu Kaliskim, na Pl. Dąbrowskiego przy ul. Sterlinga, na Pl. Niepodległości oraz na parkingu przy ul. Daszyńskiego.

Innowacja innowacją, niewątpliwie celowa i słuszną, ale pp. taksówkarzy należałoby jakoś uciąć w karby dyscypliny! (k)

Aby nie być gołosłownym, warto wspomnieć dom przy ul. Piotrkowskiej 134, należący i administrowany przez Polski Monopol Spirytusowy.

Administracja tego domu stosuje własny niezyciowy system pobierania dopłat, zależnie od ilości mieszkańców. Na tym tle dochodzi do absurdów, bo przy ściąganiu opłat za wodę — krawcowej, mieszkającej w suterenie i mającej na utrzymaniu większą rodzinę wymierzono kilka krotnie wyższe opłaty niż małej rodzinie, zajmującej wygodne mieszkanie kilkupokojowe. Należy przytem zaznaczyć, że krawcowa korzysta tylko ze zlewu i ubikacji, podczas gdy w innych mieszkaniach znajdują się komfortowe łazienki!

Słuszniejsza więc jest koncepcja opłat od metrażu, ale i te należałoby różnicować, gdyż inne warunki mają lokatorzy poddaszy i suterenu a inne — pierwszego piętra.

Stale, lecz niewielkie dopłaty do komornego miałyby podwójnie dobrą stronę: przede wszystkim zaoszczędziłyby lokatorom poważnych wydatków w razie jakiegos uszkodzenia, a poza tym pozwoliłyby wydatnie usprawnić ogólną akcję remontów, gdyż wszelkie naprawy dokonywane byłyby w sposób zorganizowany i centralnie.

Na marginesie tej sprawy warto jeszcze przytoczyć następujące charakterystyczne dane, dotyczące dochodów i wydatków Zarządu Nieruchomości w Łodzi. Miesięczny wpływ z tytułu komornego wynosi od świata pracy 3 miliony i 700 tys. złotych, zaś miesięczne wydatki tylko na wywóz fekalii — 10 milionów złotych! (o)

## Akademia w Ubezpieczalni 25-lecie pracy 33 pracowników

W pięknie udekorowanej świetlicy Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi odbyła się ub. soboty uroczysta akademii 1-majowa.

Akademii zagał przewodniczący zarządu U.S. Krzyżanek, po czym przedstawił PZPR Zagoda wygłosił obszerny referat polityczny. Naszkicował on sytuację międzynarodową, podkreślając znaczenie ofensywy pokojowej, prowadzonej przeciwko zakusom imperialistów i podjęzacy wojennych przez cały świat postępu ze Związkiem Radzieckim na czele.

W drugiej części akademii wręczono dyplomy i nagrody 33 pracownikom Ubezpieczalni, mającym za sobą 25 lat nieprzerwanej pracy.

Na program artystyczny akademii złożyły się występy i produkcje zespołu świetlicowego Ubezpieczalni (a).

## Komunikat Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Referat Funduszu Pośmiertnego Zawładam Kolegów, że w związku z śmiercią śp. red. Fryderyka Łęckiego z Krakowa płatna jest na tychmłast VI rata Funduszu Pośmiertnego. W związku z tym wzywa się Kolegów do natychmłastowego wpłacenia VI raty w takiej samej jak dotąd wysokości plus zł. 10 za koszty administracyjne za pośrednictwem PKO Nr. konta VII — 5906 najpóźniej do 31 maja b.r. Kolegów, którzy zlegają z zapłatą raty V i wcześniejszych muszą zaległości te uiścić najpóźniej do dnia 15 maja br.

72-letni uczeń...

# Nigdy więcej krzyżyków!

Wśród ludzi, którzy w kartkach elementarza odnajdują swą zagubioną młodość

„Kochano Janko! Pierwszy raz w życiu piszę list. Nie potrzebuję już nikogo prosić o pomoc. W tym roku nauczyłam się pisać i czytać. Ale to mi nie wystarcza. Chcę uczyć się dalej...”

Odwracam kartki zeszytu. Na okładce własnoręczny podpis — Kubisiak Maria.

— To prymuska naszego kursu — wtrąca nauczycielka ob. Bobotek Aleksandra. — Nie tylko czyta już płynnie i pisze, ale prócz tego opanowała zupełnie dobrze elementarne wiadomości z dziedziny geografii Polski i przyrody, oraz zagadnień Polski Współczesnej.

Maria Kubisiak ma lat 48. Jest robotnicą łódzkiego PMS-u i pracuje na rozlewni, osiągając 119 proc. normy.

— Zawsze chciałam się uczyć — mówi nam zarumieniona z wrażeń — ale dopiero teraz spełniło się moje marzenie. Jestem matką trojga dorosłych dzieci, ale cieszę się z nauki, jakbym była młodą dziewczyną. Dopiero teraz poznaję świat i życie takim, jakie ono jest naprawdę. Napisać, że nie mam słów wdzięczności dla tych, którzy mnie, dotąd niepiśmiennej, udostępnili drogę do nauki.

Sasiadem jej jest 62-letni Podlasiak Jan, robotnik tutejszej stolarni i dziadek trojga wnuków, z których najstarszy ma już

lat 19 i jest studentem Państw. Szkoły Przemysłowej na ul. Zeromskiego.

— Największą moją radością jest wieczór. Siadam sobie wtedy przy stole i głośno czytam moim wnukom gazetę. Chwała mi i przyznaję, że robię dobre postępy. Śmiać mi się chce, gdy sobie wspomnę tamte czasy, kiedy podpisywałem się krzyżykami. Trzeba było dopiero zestrząść się i dożyć Polski Ludowej, by zacząć poznawać, jak dziecko świat.

— Kto Was zachęcił do nauki?

— Przede wszystkim nasz dyrektor. Chodził i tłumaczył. Mówił, że to nie wstyd, a zaszczyt. To samo zresztą mówili i moi wnukowie. Dyrektor sam początkowo przychodził na nasze lekcje, interesował się, jak sobie dajemy radę. Starszym nawet pokupował okulary.

Przeglądamy zeszyty. Marii Kubisiak, Marii Bak, Anny Śmiech, 72-letniego staruszka Andrzeja Mołodawskiego, który nie może się nacieszyć, iż w miejsce krzyżyka

stawia już trzęsącą ręką litery. Ziolkowskiej Agnieszki i innych. Potem elementarz. Na pierwszej stronie czytanki o Prezydencie R. P. Bolesławie Bierucie, potem o Sejmie, Ziemiach Odzyskanych, granicach naszego kraju, bogactwach naturalnych itp.

Lekcja początkowej nauki czytania i pisanja przy Świetlicy PMS-u dobiega końca. Nauczycielka podsumowuje wyniki. Na 16-tu uczestników kursu prawie połowa — to kandydaci do dalszej nauki.

— Gdyby tylko było trochę więcej czasu, toby człowiek chciał i na uniwersytet pójść! — zapala się „dziadzio” Podlasiak.

— A przyjdzie do nas w czerwcu, na egzaminy! — zachęcają nas prymusi — zobaczycie nasze świadectwa!

Opuszczamy lekcję oczarowani zapałem tych starych w większości ludzi, odnajdujących w szarych kartkach elementarza swą zagubioną młodość.

(W.)

„Przesuniemy” domy!

## Podcienie w śródmieściu poszerzą wydatnie ulice łódzkie

Najruchliwszy narożnik w Łodzi — skrzyżowanie Piotrkowskiej i Daszyńskiego — go zmieni już w najbliższym czasie swój wygląd. Urządzony zostanie tu podcien, który wydatnie poszerzy chodnik na Daszyńskiego, dochodząc aż do kina „Gdynia”, a od strony Piotrkowskiej — do obecnego wejścia PDT. Poszerzenie Piotrkowskiej okazało się zbyt wąskie, gdyż fala ludzka swobodnie tędy przepływa. Roboty rozpoczyna się po 15 maja rb.

Chodnik na Daszyńskiego cofnięty będzie o 5—6 metrów, co posiada kolosalne znaczenie dla usprawnienia ruchu pieszego. Poszerzenie chodnika nastąpi kosztem parterowej kondygnacji PDT. Część sklepu zamieniona będzie na przejście dla

przechodniów, podobnie jak to uczyniono ze sklepu na rogu 6-go Sierpnia i Piotrkowskiej, a przed wojną — na rogu Piotrkowskiej i obecnej ul. Marsz. Stalina.

Poza tym jeszcze w rb. miasto zamierza urządzić dalsze podcienie, a mianowicie: przy zbiegu Piotrkowskiej i Narutowicza, przy zbiegu Daszyńskiego i Kilińskiego (tam gdzie obecnie znajduje się apteka oraz naprzeciwko poczty), przy zbiegu Kilińskiego i Składowej, Kilińskiego i Marsz. Stalina (przy zakładzie Kapielowym) oraz na ul. 11-go Listopada, naprzeciwko wyburzonego domu, gdzie swego czasu znajdowała się restauracja. (S)



Dobra gospodyni powinna już wiedzieć, że

**MARGARYNA** marki „VITA” i „UNIDA”

doskonale zastępuje MASŁO

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych!

Pod ostrym kątem

## „Skarb” OUL-u

Z ciekawym faktem zetknęła się jedna z komisji sanitarnych, lustrując w tym tygodniu posesję łódzkie. Komisja znalazła się na terenie domu przy ul. Andrzeja Struga 31, dokąd została wzwana przez lokatorów. Uskarżali się oni na brudy i niepokojące ich latem niby szarańczę, roje muszek tajemniczego pochodzenia. Zdaniem lokatorów, muszki te legną się w nieczystościach, nagromadzonych w przepastnych zakamarkach piwnic kamienicy.

Komisja dokładnie zbadała całą posesję, słała otwarcie piwnic, celem skontrolowania ich zawartości. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Stwierdzono, że są tam istotnie nagromadzone góry śmieci nieokreślonego pochodzenia.

Blizsze badania wykazały, że są to obrazy zapasy trutki przeciw szczurom! Zmagazynowana w ilości ponad tonę trutka znajdowała się w stanie zupełnego rozkładu i właśnie na tych nieczystościach wyłęgły się dokuczliwe muszki, dokonyujące w ciepłe dni „nalotów” do mieszkań, położonych nad piwnicą.

Skonstatowano, że magazyn trutek przeciw szczurom, założony był jeszcze podczas wojny i pozostawiony bez opieki przez uciekających okupantów.

Zapasy trutki znajdowały się w ostatnich latach do dyspozycji Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, który widocznie nie zdążył ich „zlikwidować”.

Na skutek interwencji władz zdrowia, przedstawiciel OUL-u zgodził się wystosować do Zarządu Nieruchomości pismo, upoważniające go do zabrania trutki, jako zepsutej i nieprzedstawiającej żadnej wartości.

Szkoda, że OUL nie oddał trutki Zarządowi Nieruchomości wtedy, kiedy była jeszcze wartościowa i mogła przyczynić się do skrupulatniejszego odzyszczenia miasta... W jakim celu przechowywano ten „skarb”? A może trutka była już bezwartościowa za czasów okupacji? W takim razie, trzeba było wcześniej upoważnić Z. N. czy ZOM do sprzątnięcia śmieci, aby nie stały się uciążliwym owadów i insektów, zagrażających zdrowiu mieszkańców!... (C)

## KINA

ADRIA — „Dzwonnik z Notre Dame”  
BALTYK — „Szewc Mateusz”  
BAJKA — „Wolga — Wolga”  
GDYNIA — „Progr Akt. Kraj i Zagr Nr 19”  
HEL — „Dziśbars”  
MUZA — „Słońce Wschodzi”  
POLONIA — „Cezar i Kleopatra”  
PRZEDWIOSNIE — „Jęz Pierwszy Bał”  
ROBOTNIK — „Wielka Nagroda”  
ROMA — „Gastujący Plomien”  
REKORD — „Dzieci Kpt. Granta”  
niedziela 13.30 „Gilda”  
STYLOWY — „Nowe Pokolenie”  
niedziela 13.30 „Eksperyment dr Ehrlicha”  
SWIT — „Rosanna Siedmiu Księżyców”  
TATRY — „Cztery Serca”  
TECZA — „Szewc Mateusz”  
WISLA — „Cezar i Kleopatra”  
WŁOKNIARZ — „Pieśń Tajgi”  
WOLNOSC — „Muzyka i Miłość”  
ZACHETA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”

Rozdział osiemnasty.

BRANSOLETKA GABRIELI GREN

Tej nocy przeszła nad Łodzią straszliwa burza.

Huragan był tak ogromny, że za Rado goszczem obalił komin starej cegielni, zerwał dachy z wielu domów, po ogrodach i parkach potąmał mnóstwo drzew.

Za to rano wstał cudnie pogodny. Wiatr osuszający szybko ziemię, przepadł gdzieś za łagiewnickimi lasami, a ogrody miejskie stały pełne zapachu przekwitających lip i róż, dymiąc jak po chodnie stu aromatów.

Na gałęziach drzew śpiewały ptaki — a ponad tym wszystkim świeciło lipcowe słońce spokojnie, złociście; i nic już nie przypominało, że niedawno jeszcze szalał tutaj złowrogi kataklizm.

Serce przechadzającej się teraz alejkami Parku Poniatowskiego Krystyn Wieruszówny podobne jest w tej chwili do otaczającej ją przyrody.

Niedawno jeszcze była nieszczęśliwa, zrozpaczona. Uwikłana w fatalną kabałę przez miesiąc prawie siedziała w więzieniu, traktowana jak zbrodniarka, nekana śledztwem, przesłuchiwana co parę dni, szantażowana najposępniej szymi groźbami.

Potem przyszło clou tej Golgoty — rozprawa sądowa. Trzeba było przez wiele godzin siedzieć na ławie oskarżonych pod ogniem spojrzeń wielu obcych ludzi, którzy przypatrywali się jej z nienawistną ciekawością — i milczeć, kiedy prokurator w słowach twardych i wrogich — zarzucał jej przestępstwa, których nigdy nie popełniła. (D.c.n.)

ANDRZEJ ZAWSKI



73)

Po czterech tygodniach niesłychanego napięcia nerwowego, nastąpiło w niej nagłe odprężenie. Uczuła w głowie lekki zawrót, lecz zaraz potem opamiętała się i spojrzała w stronę tej, o której wiedziała, że serce jej bije teraz tak samo radośnie jak jej: w stronę matki.

Zobaczyła z daleka, że stara kobieta, ma w oczach łzy: łzy szczęścia. Krystyna nie panując nad sobą, przebiła się przez tłum i dopadła do niej. Jeszcze chwila a znalazła się w ramionach matczynych i usłyszała jej pełen szczęścia i radosnego uniesienia szep:

— Ach, córeczko, ani przez chwilę nie wątpiłam, że sąd wykaże twoją niewinność.

Jest w tej scenie tyle szlachetnego i rzetelnego patosu, że nawet stojący obok Strzelmirski uczuł, że ogarnia go wzruszenie. A że był człowiekiem szczerym i lubił iść za impulsem serca, zaczął też jeszcze chwilę, a kiedy Wieruszówna z kolei przywitała się ze swoim bratem, podszedł do niej i zaczął jej winować.

— Nie znałem pani osobiście, ale ja-

ko znamy jej brata, pozwolę sobie żyć pani najserdeczniejsze gratulacje. Cieszę się szczerze, że niewinność pani wyszła na jaw!

— Dziękuję panu serdecznie! — szepnęła Krystyna i oboje spojrzeli sobie w oczy.

Leszek znieruchomiał na moment, bo wydało mu się, że spojrzeli nagle na niego oczy Teresy Storskiej...

Przyjrzał im się uważnie i zastanowił się.

Rzecz dziwna! Oczy Krystyny posiadały podobny kształt i taki sam kolor, jak oczy Teresy, miały jednak zupełnie inny wyraz: były niewinniejsze, czystsze, bardziej głębokie i uduchowione, aniżeli błękitne oczy tamtej puste, salonowej laleczki.

— Są więc niby takie same, a jednak w gruncie rzeczy całkiem inne! — Strzelmirski nie odrywał od nich swoich spojrzeń, w których jest coś takiego, że Wieruszówna miesza się i szybko odwraca głowę.

Strzelmirski rozumiejąc, że tamci troje woleliby teraz zostać w swoim ścisłym kółku, żegna się, ale wsłuchując przed sobą do taksówki raz jeszcze zobaczyl

smukłą postać Krystyny Wieruszówny, która szła, trzymając pod rękę swoją starą matkę i rozmawiała z nią z ożywieniem.

— Zastanawiające podobieństwo! — raz jeszcze mruknął sam do siebie były oficer Legii Cudzoziemskiej.

Wracając do domu wstąpił po drodze do wuja.

Pani Felicja wyszła gdzieś na koncert czy z wizytą, a po wielkim mieszkaniu wałęsał się samotnie Józef Tychwicz.

Stary fabrykant zaczął narzekać na swoje kłopoty finansowe, dowodząc, że będzie musiał porobić w fabryce dalsze jeszcze oszczędności, a Leszek słuchał go z miną znudzoną, rozumując logicznie, że sanację swoich finansów stary Tychwicz powinien rozpocząć od dokładniejszego przeglądania rachunków, jakie przysłał mu do płacenia piękna Felicja, bo to tylko uratuje sytuację, a nie jakieś tam podstępne obrywanie groszy z zarobków robotniczych. Wiedział jednak, że rozmowa z Tychwicem i tak do niczego nie doprowadzi, nie zwracał na te narzekania żadnej uwagi.

Pijąc powoli czarną kawę, przypominał sobie pewną arabską kawiarnię w Marokesh, gdzie podawano najlepszą w świecie moka, i zagubiwszy się w dalekich wspomnieniach, (podczas gdy wuj Tychwicz w dalszym ciągu narzekał i utyskiwał na ciężkie czasy), nie myślał już więcej o spotkanej dziś na sali sądowej dziewczynie. Kiedy jednak zasnął, zupełnie niespodziewanie, już może nad ranem, przysniły mu się dwa wielkie, rozjaśnione słońcem szafiry: przejrzałe, dobre OCZY KRYSTYNY.

„Niech obywatele USA poznają prawdę!”

# Amerykanin o Polsce

Leon Krzycki jest pełen zachwytu dla imponującej odbudowy naszego kraju. — Co mówi wybitny działacz o pokoju i insynuacjach pod naszym adresem?

Robotnicza Łódź gościła wczoraj wybitnego działacza Polonii Amerykańskiej, przewodniczącego Amerykańskiego Kongresu Słowian i przedstawiciela amerykańskich związków zawodowych — Leona Krzyckiego. Po zwiedzeniu naszego miasta, młody gość udał się w godzinach wieczornych w podróż do Warszawy.

Leona Krzyckiego trudno byłoby poznać w większym gronie osób. Na pierwszy rzut oka nieczym się szczególnie nie odróżnia. Owalna twarz, o typowych słowiańskich rysach, jasne oczy, posiwiałe włosy, postawa nieco pochylona — oto sylwetka tego 70-letniego już działacza.

Wystarczy jednak kilka słów z nim zamienić, by momentalnie się zorientować, że człowiek to niezwykle, rozporządzający darem precyzyjnego myślenia i jasnego formułowania sądów, wnikliwy obserwator i analityk.

## Przywiozłem pozdrowienia od robotników Ameryki

Co jest celem pańskiej wizyty w kraju?

— Do Polski przyjechałem wprost z Paryża, gdzie byłem amerykańskim delegatem na Światowy Kongres Pokoju. Niestety, przyjeżdżam sam, gdyż wyjazd większej ilości osób polskiego pochodzenia na kongres paryski a następnie do Polski okazał się w USA niemożliwy do przeprowadzenia.

W Paryżu miałem możliwość spotkać się z delegatami polskimi, którzy w imieniu Komitetu Słowiańskiego zaprosili mnie do swego kraju. Jako działacz związkowy jestem niezmiennie zadowolony, że będę waszym gościem również na Kongresie Związków Zawodowych, który rozpocznie swe obrady 22-maja br. Fakt ten wykorzystam w tym celu, aby przekazać Kongresowi pozdrowienia od szerokiego mas robotniczych w Ameryce i podać braterską dłoń.

— Ale wizyta moja ma również inny cel. Amerykanom, szczególnie teraz, maluje się Polskę w kolorach, daleko odbiegających od jej rzeczywistego obrazu. Leży więc w interesie zarówno waszym jak i naszym, by kraj wasz odwiedzało jak najwięcej obywateli amerykańskich. Oni bowiem przywiozą do Nowej Ziemi prawdę o waszym życiu i o waszej pracy, która potrafi każdego wprawić w taki zachwyt, jakiemu ja uległem.

— Żałuję tylko, że waszego kraju nie mogą zobaczyć ci, którzy go przedstawiają w najgorszym świetle. Musieliby schylić czoła przed nim, widząc w narodzie polskim to, czego się na próżno w innych narodach dopatrują — uciążliwość pracy dla samej pracy!

## Grzybki z barszczu!...

Smutno za kraja... Toteż dwaj przymusowi lokatorzy zakratowanego pałacu zabawiają się rozmową:

— A pan szanowny niby za co wpakowany?...  
— pyta więzień nowego towarzysza niedoli.  
— Za to, że brałem czynny udział w kilku weselach.  
— Rety! To za to już do więzienia wsadzą? I co pan tam robił na tych weseliskach?  
— Przychodził pan zawsze jako gość?  
— Nie... Właśnie o to chodzi. Przychodziłem zawsze jako pan młody...

Walenty Cep staje przed sądem, oskarżony o perturbowanie swej polowy.

— Dlaczego znieważałeś czynnie swą żonę?... — zwraca się doń sędzia.

— Z wielkiego współczucia uczyniłem... — odpowiada oskarżony.

— Ze współczucia?... A z kim to tak współczujecie?... Czy z żoną?...

— N'e, proszę wysokiego sądu. Z wielkiego współczucia dla siebie.

Panna Genowefa Sobek zwierza się przed swym ojcem:

— Tatusiu, kocham Zbyszka... Pozwól mi zostać jego żoną.

— W żaden sposób się nie zgodzę!

— Dlaczego, papurciu?...

— Nie mogę dopuścić do tego, żeby moim zięciem był jakiś tam artysta.

— Ależ, tato! Przecież do artystów należy cały świat!

— A co ja mam z całego świata?... Ja bym wolę żeby on miał przynajmniej jedną kamlencę!

## Praca pokojowa zamasi knoń w ennych

— Jakie wrażenie odniósł Pan z paryskiego Kongresu Pokoju?

— Są na świecie różne instytucje, z których każda według swych założeń dąży do stworzenia lepszego jutra dla ludzkości. Jednakże Światowy Kongres Pokoju w Paryżu okazał się manifestacją tak potężną i tak powszechną, jakiej w historii świata jeszcze nie widzieliśmy.

— W 1945 roku byłem uczestnikiem kongresu Narodów Zjednoczonych w San Francisco. Co za szalona różnica między obydwoma manifestacjami! O ile w San Francisco większość stanowią dyplomaci, to w Paryżu przeważali ludzie prości, rzeczywiste reprezentujący wolę i opinię narodu, w imieniu którego przybyli do stolicy Francji. Ludzie, którzy nie proszą i nie wysuwają petycji, lecz wyraźnie żądają, by położyc kres wszelkim knońniom wojennym, miejsce których winna zająć praca pokojowa.

— Nasuwa mi się tu na myśl pewien fakt, na który podczas pobytu w Paryżu uwagę moją zwróciła Wanda Wasilewska. Wybrała się ona któregoś dnia poza granice Paryża, w celu zwiedzenia okolicznych miasteczek. Jakież było jej zdziwienie, gdy wszędzie zastała nieuprzątnięte jeszcze od czasów ostatniej wojny zgłi-

sza domów. Francuzi ograniczyli się tylko do przebiecia poprzez te gruzi wąskich dróg. Obojgu przypomniał się nam wtedy obraz Warszawy, jej szalone tempo odbudowy, dzięki któremu powstają coraz to nowe domy dla ludzi pracy. Byliśmy z niej dumni...

## Pierwszy strajk w Ameryce dziełem Polaków

Jaką rolę odgrywa Polonia Amerykańska w życiu postępowej części społeczeństwa amerykańskiego i czy stara się obalić insynuacje skierowane przeciwko Macierzy?

— Niedawno ukazała się na półkach księgarskich w USA bardzo ciekawa publikacja, zawierająca niezmiernie interesujące opowiadanie, które pozostawił po sobie historyk angielski Channing. Pochodzi ono z r. 1609, z czasów kolonizacji angielskiej na Nowej Ziemi. W owym czasie król angielski polecił gubernatorowi, kpt. Smithowi sprowadzić do Virginii siły robotnicze. Kapitan Smith przywiózł więc z Europy Holendrów i Anglików, którzy pod jego kierownictwem pracowali na ziemi amerykańskiej na zupełnie równych prawach. Robotnicy ci nie byli jednak zdolni do ciężkich prac. Kpt. Smith wybrał więc jeszcze raz do Europy i sprowadził Polaków, których Channing nazywa „Poloniens”. Po śmierci Smitha, następcą jego z miejsca zaczął traktować „Poloniens” jak niewolników, odmawiając im praw, z których na równi z Holendrami

i Anglikami korzystali za życia kapitana. Oburzeni Polacy odmówili przystąpienia do pracy i odwołali się do sądu królewskiego w Londynie, którego wyrok opiewał dla nich korzystnie.

— Był to pierwszy strajk w historii ziemi amerykańskiej, tym ważniejszy dla nas, że ogłosili go Polacy — naród, zawsze walczący o poszanowanie godności człowieka.

— Linie tę Polonia Amerykańska nadal utrzymuje. Wszelkimi dostępnymi sposobami kształtuje opinię narodu amerykańskiego o Polsce i narodzie polskim, opinię, która coraz więcej uwalnia się od wpływów wrogich waszemu krajowi. Głos Polonii sprawił, że Polskę zaczęto się głębiej interesować, a nawet taki dziennik jak „New York Times” zamieszczał szereg artykułów swego korespondenta Groossona na temat waszego kraju, o którym wyrażał się z najgłębszym podziwem.

— Nie poprzestaniemy jednakże na tym. Odwiedzając wasz kraj i zbierając o nim właściwe dane, siac będziemy prawdę o Polsce i jej ludziach wszędzie, gdzie tylko będziemy mogli, dając prawdziwy obraz jej tętniącego pracą życia!

S. KLACZKOW.

## Śmierć aktora w przeddzień jubileuszu

W Białymstoku zmarł nagle po krótkiej chorobie jeden z najlepszych aktorów Teatru Białostockiego Mieczysław Dowmunt. Śmierć Dowmunta nastąpiła niemal w przeddzień 50 jubileuszu jego pracy scenicznej.

Mieczysław Dowmunt urodził się w Warszawie. Pracę sceniczną rozpoczął w roku 1899 w warszawskim Teatrze Lel-nim „Wodewil”. Lata okupacji niemieckiej spędził Dowmunt w Wilnie. Od 1945 r. pracował stale w Białostockim Teatrze Miejskim.

Za zasługi na polu pracy zawodowej został po wyzwoleniu dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

## Loteria książkowa

W ramach Tygodnia Oświaty Książki i Prasy urządzona będzie loteria książkowa w sześciu punktach na terenie m. Łódź, a mianowicie:

Plac Wolności, Plac Zwycięstwa, Plac Niepodległości, Czerwony Rynek, Plac Barlickiego (Zielony Rynek) i Osiedle Polesie.

Loterie będą się odbywały przy stoiskach księgarskich w dniach 6, 7 i 8 maja przez cały dzień, przy czym dnia 8 maja loteria odbędzie się też podczas zabawy ludowej w parku w Helenowie.

Cena biletu loteryjnego wynosić będzie zł. 30 za które można będzie wygrać najpiękniejsze powieści najlepszych autorów.

Jako główne wygrane przewidziane są 2 bilety 50-tomowe i radiodłubniak oraz 50 to-nó po 100 zł., które służyć będą do otrzymania książki przy zakupie na zł. 400.— książek w księgarniach „Czytelnika”, „Książki i Wiedzy”.

## Kto z łodzian wygrał na loterii fantowej SKOW?

Stołeczny Komitet Odbudowy Warszawy urządził ostatnio loterię fantową na odbudowę wyższych uczelni polskich. Ciągnienie odbyło się w ostatnich dniach kwietnia rb.

Łodzianie wzięli liczny udział w tej loterii, czego najlepszym dowodem, że w naszym mieście wykupiono aż 49 tysięcy losów.

Oczywiście, że wszyscy którzy kupili losy interesują się, czy fortuna nie obdarzyła ich la-skawym uśmiechem. Ciekawość ich niebawem będzie zaspokojona. Bo już od dnia 12 bm. można będzie przejrzeć tabelę wygranych w Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Ogrodowej 15, w pokoju nr. 104. Wszystkie wygrane, jakie padły dla Łodzi przywrócone będą do naszego miasta, aby umożliwić odebranie ich na miejscu.

## Fragment uroczystości 1-majowych w Łodzi



CENTRALNA SZKOŁA PZPR-u PRZED TRYBUNĄ

## Coraz więcej robotników

korzysta z dobrodziejstw wczasów pracowniczych

W obliczu zbliżającego się Kongresu Związków Zawodowych poszczególne OKZZ-ety zestawiają bilanse swej działalności za okres ubiegłych czterech lat, tzn. od 1-go kongresu. Bardzo ciekawie przedstawia się statystyka przeprowadzona przez wydział wczasów przy łódzkiej OKZZ. Podane poniżej liczby doskonale ilustrują rozwój działalności Związków Zawodowych na tym odcinku i dają pewne wyobrażenie o tym, jakie zdołcze uzyskał świat pracy w okresie międzykongresowym.

I tak z początkiem 1946 r. na terenie Łodzi i województwa było do rozdziału między członków ZZ 4.200 miejsc w ramach akcji wczasów. W okresie tym jednak wyjechało do domów wypoczynkowych tylko 3.725 osób, z czego pracowników fizycznych było 1.725, umysłowych zaś 2.000. Poza tym udzielono 3.709 zniżek kolejowych i 11.897 biletów kolejowych bezpłatnych.

W następnym roku z akcji wczasów korzystowało już 7.308 osób w czym 2.436 pra-

cowników fizycznych i 4.872 umysłowych. Udzielono także 12.564 zniżek kolejowych oraz 20.596 biletów bezpłatnych. Wśród wczasowiczów przeważała znacznie ilość kobiet, których było 4.082.

Rok 1948 przyniósł dalszy wzrost liczby korzystających z akcji wczasów. Z okręgu łódzkiego wyjechało już 11.319 osób, wśród których było 3.701 pracowników fizycznych, 7.024 umysłowych oraz 594 członków rodzin pracowniczych. W dalszym ciągu przeważała ilość kobiet, których wyjechało na wczasy 6.099. Oprócz tego przeprowadzono 20.100 zniżek kolejowych i 10.725 biletów kolejowych bezpłatnych.

W związku z centralizacją akcji wczasów w roku bieżącym, referat wczasów kieruje obecnie członków związków tylko na 3-tygodniowe wczasy leczniczo-wypoczynkowe. W ciągu ostatnich trzech miesięcy skierowano w ramach tej akcji 309 zwyczajowców, w tym 188 pracowników fizycznych, 110 umysłowych i 11 członków rodzin. (b)

## Azja budzi się!...



Nagle czujki wojsk wietnamskich zobaczyły na środku rzeki wielki słup wody i za chwilę doleciał ich ogłos straszliwej eksplozji. Plan Krzyckiego został zrealizowany i cała dotychczasowa praca Francuzów poszła na marne.



Również na drugim brzegu rzeki nieprzyjacieli osłupiał widząc swe zmarnowane wysiłki. Natychmiast zagrały ponownie armaty i armia ludowa zasypała została ogniem i żelazem. Krzycki w międzyczasie przypłynął już z powrotem i znowu objął komendę nad artylerią. Po godzinnych przesłach boju dowódca wojsk wietnamskich zarządził odwrót.



Nasz młody przyjaciel bronił do ostatniej chwili dostępu do drugiego brzegu, a kiedy Francuzi sforsowali rzekę cofnął się ostrożnie odpowiadając strzałami na ataki nieprzyjaciela. Nagle Krzycki zachwiał się i ugodzony celną kulą runął na ziemię...

## Zrzeszenie „Włókniarz” w Biegach Narodowych

Komitet Organizacyjny Biegów Narodowych Zrzeszenia Sportowe „Włókniarz” Oddział — Łódź zawiadamia kluby i kolarzy, iż w dniu 8 maja 1949 r. odbywać się będą Biegi Narodowe w dwóch punktach, dla Kobiet stadion „Zjednoczone” ul. Kilińskiego róg Tymienieckiego, dla Mężczyzn stadion LKS „Włókniarz”.

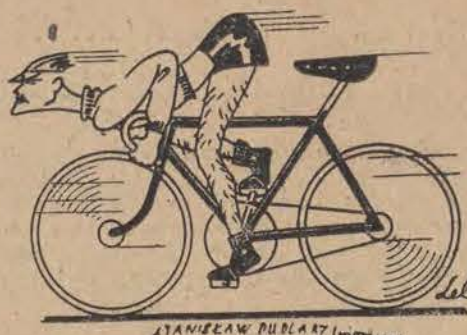
Zbórka zawodników o godz. 9-ej rano, każdy uczestnik Biegów powinien posiadać kartę uczestnictwa oraz stroje sportowe.

## OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE	MASZYNY
Dr KOLSUT ZOFIA, choroby kobiece, akuszeria, Łódź, Piotrkowska 70 tel. 312-22 w dzia 3-5. 509	saneczko- wa 6x100, zamki azu- rowe z powodu wyjaz- du sprzedam tanio, by- le zaraz, Częstochowa, Jasnowska 43, Tel. 1123, Godziny 13 do 18-ej. 625u
Dr BILINSKI — cho- roby serca — wznówi przyjęcia 11-14 Lwów- ów, 3. 291	ZEGARKI, złoto, sre- bro, kamienie, kupno- sprzedaż „Omega” — Piotrkowska 4 546u
Dr POPIKOWSKI — cho- roby kobiece, aku- szeria, Legionów 17, tel. 145-15 1957g	SPRZEDAM tanio kre- denc kuchenny i toale- tę nową, Nawrot 54 m. 4. 4531g
Kupno Sprzedaż	MECHANICZNA Wy- twórnia Mebli Misz- czak, Łódź, Sienkiewi- cza 68 sklep Stalina 22, Poleca meble wszel- kiego rodzaju. Stoły rozsuwane od 14.000 zł Stoliki radiowe od 3.500 zł. 488k
SPRZEDAM motocykl NSU 100 na starter stan dobry, Rzgowska 171, Tokarski od godz. 17 do 20. 4520g	FORTEPIAN do sprze- dania marki „Seidler” stan dobry, Wscho- dnia 25-4. 356
TOKARNIA do drze- wa do sprzedania, Gra- bowa 15 m. 19. 365	
KAPELUSZE damskie, męskie duży wybór po- leca sklep Piotrkowska 223. 168	

## Vesely wygrał czwarty etap

Na trasie Gotwaldowo - Morawska Ostrawa polskie zespoły zdystansowały Francuzów. — Rzeźnicki był trzeci na mecie, a Pietraszewski szósty



41ANIEAW DUBIAK (mimo wiatru)

Przebieg czwartego etapu wyścigu kolarskiego PRAGA — WARSZAWA wskazuje, że kolarze polscy otrząsnęli się z początkowych niepowodzeń i równa ich jazda każe przypuszczać, iż złapali formę. Na trasie GOTWALDOWO MORAW-

SKA OSTRAWA, długości około 113 km., a więc etapie najkrótszym Polacy nie pozwolili zdystansować się przeciwnikom. Wszystkie drużyny polskie przebyły ten etap szczęśliwie i uzyskały najlepszy czas. Etap był krótki, lecz nierówny i stosunkowo ciężki. Liczne pagórki dawały okazję do ucieczek. Inicjatorem ich był JAVORZIK (Czechosłowacja) ale bez większego rezultatu. Pierwszą taką próbę JAVORZIK podjął już na 13-tym kilometrze, asenkurowany przez swych rodaków HOLUBCA, KREJCZU i BOGDANA, ale zwała grupa kolarzy podążała za nimi i szybko zlikwidowała rodzaje się niebezpieczeństwo. Na 30 km. nowa próba. Tym razem JAVORZIK w towarzystwie BOGDANA zyskali nawet 4 minuty przewagi. Długo czas jechali sami, aż wreszcie BOGDAN na 70 km. „złapał” gumę. JAVORZIK dalej jechał już samotnie. Wprawdzie

Bogdan zdołał go dojechać, lecz był tak wy-  
czerpany, że wkrótce pozwolili się dojechać  
dalszej grupie. Liczne wzniesienia spowol-  
dowały, że wyścig rozciągnął się na prze-  
strzeni jednego kilometra, ale w czołowej  
grupie nie brak było kolarzy polskich.

Teraz wyścig prowadzili na zmianę  
GARNIER, VESELY, PIETRASZEWSKI  
i RZEŹNICKI, a pod MORAWSKĄ  
OSTRAWĄ dołączyli się do nich KOVACS  
(Węgry) i HERBULOT (Francja). Tuż za  
nimi podążała zwała grupa. Coraz bar-  
dziej stawało się jasne, że walka rozegra  
się na finiszu. Do mety pozostało jeszcze  
jakieś 400 m, gdy rozpoczął się finisz. Naj-  
szybszym okazał się znów VESELY, który  
pierwszy wpadł na metę, a tuż za nim  
KOVACS (Węgry) i pierwszy z Polaków  
RZEŹNICKI. Różnice były tak minimalne,  
że wszystkim przyznano jednakowy czas  
3 godz. 35 min. 26 sek.

Za nimi wpadła zwała grupa 16 kola-  
rzy: CZECHÓW, FRANCUZÓW, POLA-  
KÓW, RUMUNÓW, a wśród nich GAR-  
NIER (Francja), NICULESCU (Rumunia).  
Polacy zajęli następujące miejsca: 6) PIETRASZEWSKI, 7) SALYGA, 14) MOTYKA, 17) KAPIAK, 19) MICH, 24) LEŚKIEWICZ, 26) WYGLEDA, 27) OLSZEWSKI, 29) WRZESIŃSKI.

Na tym etapie POLSKA I uzyskała naj-  
lepszy czas 10 godz. 26 min. 18 sek., dru-  
gie miejsce zajęła POLSKA II, a trzecie  
POLSKA III. W klasyfikacji zespołowej po  
czterech etapach w dalszym ciągu prowa-  
dzi FRANCJA II 48.37.40 przed FRANCJĄ  
I — 48.45.02 i CZECHOSŁOWACJĄ III —  
48.53.03. POLSKA I zajmuje nadal czwar-  
te miejsce 49.01.29, a POLSKA II — piątą  
49.15.01.

A więc Francja II ma nad naszą pierwszą  
drużyną przewagę 22 minut 49 sekund.  
Czy różnicę tę uda się naszym kolarzom  
nadrobić na pozostałych czterech etapach  
— zobaczymy.

Dzisiaj jest dzień odpoczynku, a w pią-  
tek start do V etapu MORAWSKA OSTRA-  
WA — KATOWICE, długości 147 km.  
przez CIESZYN, BIELSK, BIAŁA, OŚWIE-  
CIM, TYCHY i MIKOŁÓW. Teren po cze-  
skiej stronie jest górzysty, zwłaszcza do-  
jazd do Cieszyna, toteż nie wykluczone są  
niespodzianki.

## Tarka a nie Parpan gra przeciwko Rumunii

W reprezentacji piłkarskiej Polski B, która  
rozegra mecz z Rumunią B w dn. 8 maja w  
Warszawie, na pozycji środkowego pomocnika  
wystąpi TARKA, a nie Parpan.

## Polska para w finale turnieju tenisowego w Budapeszcie

Do finału międzynarodowych mistrzostw te-  
nisowych Budapesztu w grze mieszanej zakwa-  
lifikowała się para polska Jędrzejowska — Sko-  
necki, zwyciężając w półfinale parę węgierską  
Rozgonyi — Payer 6:2, 6:2.

W ćwierćfinale Rozgonyi i Payer wyeliminowa-  
li parę polsko-węgierską Piątek — Gallnar  
4:6, 6:2, 6:4. W finale gry podwójnej kobiet Ję-  
drzejowska i Skonecka (CSR) przegrały z Wę-  
gierkami Erdődi — Juszt 6:4, 4:6, 1:6.

Mistrzem Budapesztu w grze pojedynczej  
został Węgier Adam, wygrywając finał z Au-  
striakiem Weisssem 6:3, 7:5, 7:5.

## Do walki z ciemnotą

Sportowcy Łodzi organizują na ten cel imprezy

Na froncie walki z analfabetyzmem  
staje również sport łódzki, organizując  
specjalne imprezy i zbiórki pieniężne na  
ten cel. Najciekawszą imprezą będzie nie-  
wątpliwie mecz piłkarski pomiędzy ligo-  
wą drużyną LKS. Włókniarz a exligo-  
wym Rymerem. Zawody te odbędą się w  
najbliższą sobotę o godz. 17.30. Należy  
zapamiętać, że LKS. Włókniarz przezna-  
czył 10 proc. dochodu brutto z tych zawo-  
dów na rzecz walki z analfabetyzmem.

Niewątpliwie wszyscy miłośnicy pił-  
karstwa pośpieszą na stadion przy al.  
Unii ażeby być świadkiem ciekawych za-  
wodów i poprzeć piękną inicjatywę na-  
szych piłkarzy.

Bokserzy też nie pozostaną w tyle.  
Mają oni zamiar zorganizować zawody z

udziałem czołowych zawodników łódz-  
kich, nie wcześniej jednak niż w przy-  
szłym tygodniu, a to ze względu na odby-  
wające się obecnie we Wrocławiu mis-  
trzostwa Polski. 30 procent dochodu brutto  
uczniń ładną sumkę, która zasili fun-  
dusz walki z analfabetyzmem. ŁOZPN  
„ciepłą rączką” wyasygnował 30 tys. zł.  
W związku z przejazdem wyścigu kolar-  
skiego Praga — Warszawa przez Łódź  
zawodnicy i działacze sportowi przepro-  
wadzą na ulicach na trasie zbiórki do pu-  
szek, a w Helenowie na mecie podczas  
imprezy kolarskiej czynne będzie stoisko  
sprzedaży książek.

Taka sama zbiórka przeprowadzona bę-  
dzie również na sobotnich zawodach  
LKS. Włókniarz — Rymer.

## Ze Skrą nie łatwa sprawa

Wisła z trudem wywalczyła w Częstochowie remis 4:4

Krakowska „Gwardia — Wisła” rozegrała to-  
warzystwa mecz z „Skrą” z Częstochowy. Spotkanie zakończyło się wy-  
nikiem remisowym 4:4 (0:4). Drużyna krakow-  
ska wystąpiła bez zawodników, powołanych na  
obóz dla kadry reprezentacyjnej, to też grała w  
niej tylko 5-ciu piłkarzy pierwszego składu.  
„Skrą” grała bez bramkarza — Borowickiego  
i napastnika — Baranaka.

W pierwszej połowie „Skrą” grała z dużym  
szczęściem, zdobywając prowadzenie 4:0. Ta  
część gry była pechowa dla drużyny krakow-  
skiej, która straciła 1-szą bramkę ze strzału sa-  
mobjęcznego obrońcy „Wisły”, trzecią zaś z rzu-  
tu karnego a ponadto jeszcze jedną bramkę za-  
władnia obrona. Po przerwie na prawym skrzy-  
dle „Wisły” zagrał Giergiet, który był motorem  
większości akcji. W drugiej połowie gry drużyna  
na krakowska zdobyła wyraźną przewagę i, do  
końca meczu nie schodziła prawie z polowy bo-  
iska „Skrą”.

Bramki dla „Wisły — Gwardii” zdobył: Du-  
dek, Szczurek, Wapiennik i Kolaba, dla gospodarzy  
zaś Garus, Halkiewicz, Wójcikowski (z  
rzutu karnego) i jedna samobjęcza.

Widzów, mimo powszedniego dnia, około  
5.000.

## Na pierwszy mecz w Pradze

ustalono skład reprezentacji w hokeju na trawie

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie ro-  
zegra 21 maja swój pierwszy, tegoroczny mecz  
o puchar środkowo-europejski z reprezentacją  
Czechosłowacji w Pradze. Oprócz spotkań  
miedzynarodowego, Polacy rozegrają następ-  
nego dnia drugie spotkanie, jako reprezentacja  
Wielkopolski z reprezentacją Morawskiej  
Ostrawy.

W bramce KASPRZAK (Czarni), rezerwa Ma-  
rzec (Stella), w obronie — Malkowka (Stella)

i Bzowy i (Czarni); w pomocy — Furmanek  
(CZKS Środa), Drzewiecki (Stella), Macieszyk  
(Chrobry); w ataku, Rogowski (Czarni) Adamski  
(Czarni) Flink III, Flink II i Flink I (wszyscy  
(Stella). Skład powyższy może ulec jeszcze  
zmianie.

W dniach 14 i 15 maja odbędą się w Gnie-  
źnie trójmecz z udziałem drużyn „Hostivar”  
(Praga), „Czarni” (Poznań) i ZZK (Gniezno).

MEBLE wszelkiego ro-  
dzaju sprzedaje stolar-  
nia, Krasickiego 3,  
przy Rzgowskiej, przy-  
stank Piaseczna 74  
MASZYNA swetrowa  
za choliz 8/70 do  
sprzedania. Wiadomość  
Baluty, Spacerowa 8  
m. 13. 4516g

## NAUKA

ZAPISY na sześciomie-  
sięcznie kursy krajo-  
znawstwa, modelowania  
oraz trzymiesięczne  
kursy, modelowania  
kroju, modelowania  
przy IPR, Piotrkow-  
ska 69. 623u

MASZYNOPISANIE  
księgowość przebi-  
tkowa. Zapisy: Kursy  
Stowarzyszenia Steno-  
grafov — Maszynistek  
Kilińskiego 50. 275

KURSY kroju, szycia  
przyjmują zapisy do  
dnia 20 m. 60. 581u

KURSY samochodowe  
przyjmują zapisy do  
1 maja. Łódź, Wólcza-  
ska 27. 367

POTRZEBNY czelad-  
nik krawiecki, Murar-  
ska 36a (Julianów).  
POMOCNICA domowa  
potrzebna, Kopernika  
23 m. 4 Zgłoszenia wie-  
dzieć. 361

DMUCHACZE potrze-  
bni na drobny robotę  
wyrób szklane, Piotrkow-  
ska 138. 360

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA niania  
do dwuletniego dziecka  
zaraz, ul. Dąbrowskie-  
go 24b. Apteka. 357

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

POTRZEBNA pomoc  
domowa. Referencje po-  
żądane. Wiadomość Ja-  
racza 23 br. oficyjna II  
wejście 3 p. m. 28.

## RÓŻNE

ZGINAŁ 1.5 młody  
wilek, obroza koleca-  
sta, wynagrodze. Od-  
prowadzić 11 Listopa-  
da 47. 332

PRZYBLAKAŁA się  
suszka ostrowłosa z o-  
brozą. Tel. 209-25. Ode-  
brać za zwrotem koszt-  
ów. 4551g

POSIAŁAM lokal  
dwa wystawy Piotr-  
kowska między Polu-  
duową Jaracza odsta-  
pię lub czekam poważ-  
nej propozycji. Oferty  
„Lokal” Piotrkowska  
55 „Prasa”. 4539g

JEDEN pokój z kuch-  
nią poszukuję pilnie.  
Koszty remontu zwro-  
cę, oraz mały pokój  
oddam. Wiadomość: tel.  
203-63. 347

ZAGUBIONO legityma-  
cję PZPR oraz książkę  
Ubezpieczalni Społecz-  
nej Grzeliński Henryk  
Nawrot 96a. 364

ZAGUBIONO kartę re-  
gistracyjną RKU —  
Skierownice. Kieszek  
Jan, Łódź, Bojowników  
Gotta Warszawskiego  
15. 363

ZAGUBIONO kartę  
RKU — Skierownice. Kieszek  
Jan, Łódź, Bojowników  
Gotta Warszawskiego  
15. 363

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351

ZAGUBIONO legityma-  
cję szkolną. Chrzastow-  
ska Maria, Łódź, Mosto-  
wa 23a. 351